Spinache, Zielone światło

No co jest chłopaki?
Trochę odwagi
Ciągle jęczycie
Meczycie te tracki

Jak na mój gust żaden nie trafił
Sypie się gust, nowy akapit
A lawo lawo
Leca sylaby
Z Polski przepych na bazarku
Przepychają się baby
Tyle bad boyów
Zero napojów
No zostaw to już
Nie psuj nastroju
Raperzy maja niewydolności mikrofonu
Sucho i pusto
Spuść z tonu
odkrycie sezonu
Coś przeoczyłem
Z wielkich odkryć tylko odkryty tyłek
Słowa miłe i uznania wyrazy
Micha się jarzy w oczy razi
Nie moje fazy
Nie kumam bazy
Nich sobie wsadzi te bohomazy
Z całym szacunkiem
Z ŻAŻENOWANIEM
Słysze to wody lanie
Załóż kaganiec
Nagrzał się samiec
nocne rykowisko
ŚWIETLANA PRZYSZLSĆ
ŚMIETANKA CZY RYNSZTOK
Zacnie się towarzystwo po plecach klepie
W dekiel jupitery błyszczą najlepiej choć ślisko
chodnik dziurawy
Przeprawy na przełaj
Zasady sa wiec ich nie ma
Autor dzieła nieznany
Sport narodowy, slalomem biegamy
Krajobraz łatany
Fastryga, fuszera
Przegrali czy wygrali
Zero do zera

Jedź
Mamy zielone światło
Weź
Lepiej ogarniaj zapłon
Wiesz
Masz moment i przepadło
Weź
Kogo próbujesz zagiąć

Jedź
Mamy zielone światło
Weź
Lepiej ogarniaj zapłon
Wiesz
Masz moment i przepadło
Weź
Kogo próbujesz zagiąć